

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WKŁĘK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 6 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 274 (1199)



WĘGRY PROTESTUJĄ

przeciwko samowolnemu utworzeniu przez mocarstwa zachodnie „rządu w Bonn” zagrażającego interesom pokoju i demokracji
Nota rządu węgierskiego do ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji

BUDAPESZT (PAP). — Jak podaje węgierska agencja telegraficzna, rząd Węgierskiej Republiki Ludowej wystosował do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji identyczne noty, dotyczące problemu niemieckiego.

litaryzmu, a później w duchu hitlerowskiego faszyzmu. Nie ulega żadnej wątpliwości, że „rząd” w Bonn przyczynia się do wskrzeszenia na nowo faszyzmu niemieckiego i do ponownego uzbrojenia Niemiec w celach imperialistycznych.

armii Horthy'ego i Szalasy'ego, aby okazać pomoc tym elementom, które organizują spiski, zmierzające do obalenia ustroju demokratycznego na Węgrzech.

dzieckiego, jak cała dotychczasowa polityka Związku Radzieckiego, służy bowiem sprawie pokoju i demokracji, a więc tym interesom, o które rząd Węgierskiej Republiki Ludowej dotąd walczył i o które zamierza w przyszłości walczyć.

Rząd węgierski — czytamy w nocie — uważa za konieczne stwierdzić, że samowolne utworzenie separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego w Bonn przez USA, Wielką Brytanię i Francję — jest sprzeczne z interesami pokoju świata.

Mocarstwa zachodnie podeptały podstawowe układy międzynarodowe...

Rząd węgierski — czytamy w nocie — podkreśla, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja podeptały układy międzynarodowe o podstawowym znaczeniu, a równocześnie oskarżają zupełnie bezpodstawnie rząd węgierski o to, że nie dotrzymuje on rzekomo przyjętych przez siebie zobowiązań.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zgadza się całkowicie z notą Związku Radzieckiego, którą w dniu 1 października br. otrzymali przedstawiciele dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie. Nota Związku Ra-

Nowoukonstytuowany Parlament Ludowy powoła pierwszy rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). W wyniku narad, która odbyła się dnia 5 bm. w prezydium Niemieckiej Rady Ludowej, z udziałem przedstawicieli wszy-

stkich partii bloku demokratycznego, postanowiono, urzeczywistniając zalecenia III-go kongresu ludowego, wezwać Niemiecką Radę Ludową

do przekształcenia się w parlament Ludowy. — „Volksammer”
Jak głosi wydany w tej sprawie komunikat, parlament ten, działając na podstawie konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, powoła pierwszy rząd Republiki. Nadzwyczajne posiedzenie Niemieckiej Rady Ludowej zostało zwołane na godzinę 12, w piątek dnia 7 bm.

ZYWOTNY INTERES NARODU WĘGERSKIEGO POLEGA WIĘC NA TYM, BY NIEMCY PRZEKSZTAŁCONE W POKOJOWE I DEMOKRATYCZNE PAŃSTWO.

Wychojąc z tego założenia, rząd Węgierskiej Republiki Ludowej zmuszony jest podnieść swój głos przeciwko utworzeniu separatystycznego rządu zachodnio-niemieckiego, zagrażającego interesom pokoju i demokracji. Szczególnie niebezpieczeństwem widzi naród węgierski w tym, że w nowoutworzonym rządzie Niemiec Zachodnich czołową rolę odgrywać będą same kolia, które rzadziły Niemcami na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat — w duchu imperializmu i mi-

Dymisja rządu francuskiego Queuille zdezerterował w obliczu kryzysu wywołanego dewaluacją franka

PARYŻ (PAP). — W środę w południe ogłoszono komunikat donoszący, że rząd premiera Queuille'a podał się do dymisji.

ciwstawiających się kategorycznie tej podwyżce.

podano do wiadomości, że ministrowie nie zdołali osiągnąć porozumienia w sprawie problemu płac i cen w związku z czym Queuille postanowił złożyć dymisję. Komunikat wspomina również o zwołaniu parlamentu w terminie przyspieszonym.

BERLIN (PAP). W ostatnich dniach we wszystkich kołach narodu niemieckiego mnożą się żądania utworzenia niezależnego rządu demokratycznego dla całych Niemiec. Robotnicy licznych przedsiębiorstw Berlina i strefy radzieckiej uchwalają rezolucje, prosząc Niemiecką Radę Ludową, która stanowi w ich oczach jedyną legalną reprezentację ogólnoniemiecką, by podjęła wszelkie niezbędne kroki w tym kierunku.

WITAMY CHINY LUDOWE

Cały naród polski z radością powitał decyzję Rządu o uznaniu centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej i nawiązaniu z tym rządem stosunków dyplomatycznych.

Od wielu lat Siedzieliśmy z największą sympatią bohaterką walkę narodu chińskiego. Zyczyliśmy zwycięstwa CHIŃSKIEJ ARMII LUDOWEJ, która wyzwalała swój kraj w ciężkich bojach z siłami Kuomintangu, uzbrojonymi przez amerykańskich podlegaczy wojennych.

...i odmawiają zwrotu mienia węgierskiego

Nota węgierska stwierdza dalej, że rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, działając w sposób całkowicie sprzeczny z duchem i literą traktatu pokojowego, odmawiają zwrotu mienia węgierskiego, wywiezionego przez niemieckich faszyzistów i ich węgierskich najemników do zachodnich stref Austrii i Niemiec.

Decyzja zapadła na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, na którym podczas burzliwej dyskusji ministrowie nie zdołali osiągnąć porozumienia w sprawie problemu płac i cen.

Decyzja o dymisji zapadła na nadzwyczajnym posiedzeniu gabinetu, na którym podczas burzliwej dyskusji ministrowie nie zdołali osiągnąć porozumienia w sprawie problemu płac i cen.

Projekt ten skierowany będą na drogę ustawodawczą.

Ządanie utworzenia rządu ogólnoniemieckiego z siedzibą w Berlinie wysunęło m. in. na posiedzeniu z czelnego komitetu partii liberalno-demokratycznej w Lipsku.

Siedzieliśmy wysiłki ROBOTNIKÓW CHIŃSKICH, odbudowujących przemysł Mandżurii i Chin północnych, przemysł, który stał się podstawą dalszych zwycięstw Armii Ludowej

Siedzieliśmy wysiłki CHŁOPÓW CHIŃSKICH, którzy na terenach wyzwolonych dzielili ziemię obszarującą i głęboko przeorywali przegniłą glebę feudalizmu.

Dziękczynne pismo komitetu budowy kościoła - pomnika w Prokocimiu do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta

„Najdostojniejszy Panie Prezydencie!
Zgodnie z uchwałą komitetu honorowego i wykonawczego budowy kościoła-pomnika w robotniczej dzielnicy Krakowa, Prokocimiu, powziętą w dniu 20 września 1949 r., przesyłamy Ci, Panie Prezydencie, wyrazy najserdeczniejszego podziękowania za hojny dar w wysokości 100 tys. zł. na budowę kościoła-pomnika w Prokocimiu, który ma stanąć jako dowód wdzięczności Panu Bogu za ocalenie Krakowa od straszliwego zniszczenia wojennego.

Hojny dar Twój, Panie Prezydencie, jest wielce wartościowy dla nas materialnie i moralnie. Świadczy on wyraźnie, że Rząd Polski Ludowej troszczy się o zaspokojenie potrzeb religijnych robotniczego przedmieścia Krakowa.

Spółdzielczość spotęguje wysiłki w celu wykonania tegorocznego planu

Plenum Naczelnej Rady Spółdzielczej, które zakończyło wczoraj obrady, powzięło szereg uchwał o pierwszorzędym znaczeniu dla dalszego rozwoju spółdzielczości polskiej.

Uchwały te wskazują na konieczność spotęgowania wysiłków organizacji spółdzielczych, pracowników i mas członkowskich w walce o wykonanie planu tegorocznego i należyte przygotowanie Planu 5-letniego.

Wymiana ambasadorów między ZSRR a Chińską Republiką Ludową

Deklaracje, domagające się powstania takiego rządu, ogłosiły również wolne związki zawodowe i związek młodzieży niemieckiej.

Walka narodu chińskiego o wyzwolenie spod jarzma kolonialnego ucisku i wyzysku, spod jarzma rodzimej feudalno-kapitalistycznej reakcji, była nam bardzo bliska naszym tysiącletnim, jakże dzielnym przodkom. BOWIEM LUD CHIŃSKI, CHIŃSKIE MASY PRACUJĄCE PROWADZIŁY WALKĘ O TE SAME IDEALY, O JAKIE MY WALCZYMY.

Przed „Miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej”

Organizacje terenowe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przystąpiły do wykonania programu obchodu „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”, który rozpoczyna się 7 bm.

Koło TPPR przy zakładach przetwórczych „Społem” w KIELCACH podjęło się zorganizowania do dnia 7 bm. nowego koła TPPR we wsi Słupia i wezwało wszystkie kolia w mieście i na wsi do podjęcia podobnych zobowiązań.

W specjalnej uchwale NRS wezwano wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak najszerszego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okres ten wykorzystany będzie dla wzajemnego znanajomości spółdzielców polskich z osiągnięciami ZSRR i spółdzielczości radzieckiej dla pogłębienia współpracy i szerokiego korzystania z jej doświadczeń.

W końcułwej części obrad NRS zaakceptowała projekt nowelizacji ustawy o spółdzielniach oraz ustawy o CZS i centralach spółdzielni.

BERLIN (PAP). Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że Komunistyczna Partia Niemiec powzięła z zadowoleniem notę radziecką w sprawie Niemiec, skierowaną do mocarstw zachodnich. Nota ta wskazuje — głosi deklaracja KPD — że Związek Radziecki nigdy nie uzna podziału Niemiec i utworzenia separatystycznego „państwa” zachodnio-niemieckiego, opartego całkowicie przez dawne kolia reakcyjne i zależnego od zagranicznego kapitału.

Dzisiaj zwycięstwo ludu chińskiego nie ulega już wątpliwości. Jeszcze w południowych prowincjach Chin panoszą się poszczególne kacykowie, ale obrzydliwa większość kraju została wyzwolona, a centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej reprezentuje przytaczającą większość narodu.

W SZCZECINIE odbyły się we wszystkich szkołach podstawowych i średnich paranki, na których dzianwa i młodzież szkolna wystąpiła z uroczystymi imprezami. Pomysłowo powiązane tańce i pieśni polskie i radzieckie, wykonane w strojach ludowych, spotkały się z dużym uznaniem widzów.

„Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” w WOJEW. KRAKOWSKIM odbędzie się pod hasłem „Nie ma gminy, nie ma gromady, nie ma świątliwej, w której by nie było kolia TPPR”. W dniu rozpoczęcia „Miesiąca” odbędą się na Rynku Krakowskim pokazy filmu radzieckiego oraz koncert 2 orkiestr.

W tym celu NRS wezwano wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak najszerszego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okres ten wykorzystany będzie dla wzajemnego znanajomości spółdzielców polskich z osiągnięciami ZSRR i spółdzielczości radzieckiej dla pogłębienia współpracy i szerokiego korzystania z jej doświadczeń.

W tym celu NRS wezwano wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak najszerszego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okres ten wykorzystany będzie dla wzajemnego znanajomości spółdzielców polskich z osiągnięciami ZSRR i spółdzielczości radzieckiej dla pogłębienia współpracy i szerokiego korzystania z jej doświadczeń.

Komunistyczna Partia Niemiec wypowiada się za utworzenie rządu ogólnoniemieckiego — jako reprezentanta całego narodu.

Uznaniem przez rząd polski chińskiego rządu ludowego jest wyrazem serdecznych uczuć przyjaźni, jakie żywi naród polski dla narodu chińskiego, narodu, który dał obecnie przykład ludom uciskającym przez imperializm, jak należy walczyć i zwyciężać.

W WOJ. ŁÓDZKIM w obchodzie „Miesiąca” szczególnie licznie zapowiadają udział kobiety, zrzeszonych w Lidze Kobiet oraz młodzież ZMP. Obecnie na terenie woj. łódzkiego czynnych jest 450 kół TPPR, obejmujących 50.000 członków.

Do ważniejszych imprez należą: w KRAKOWIE: wielki koncert wspólnie z muzyką radziecką, uroczyste otwarcie festiwalu filmu radzieckiego, cykl odczytów profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego na te-

maty radzieckie, popularyzacja książki radzieckiej za pomocą ruchomych wystaw oraz uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci poległych żołnierzy radzieckich.

W tym celu NRS wezwano wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak najszerszego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okres ten wykorzystany będzie dla wzajemnego znanajomości spółdzielców polskich z osiągnięciami ZSRR i spółdzielczości radzieckiej dla pogłębienia współpracy i szerokiego korzystania z jej doświadczeń.

W tym celu NRS wezwano wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak najszerszego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okres ten wykorzystany będzie dla wzajemnego znanajomości spółdzielców polskich z osiągnięciami ZSRR i spółdzielczości radzieckiej dla pogłębienia współpracy i szerokiego korzystania z jej doświadczeń.

WITAMY NARÓD CHIŃSKI, POTĘŻNOŚĆ SOJUSZNIKA W WALKIE O POSTĘP I POKÓJ

Komunikat

W dniu 6. 10. b. r. o godz. 17-tej, w Łódzkim Komitecie PZPR, Wydziale Propagandy (I sala konferencyjna, III piętro) odbędzie się plenarne posiedzenie Komisji Szkoleniowej przy udziale przewodniczących i sekretarzy Dzielnicowych Komisji Szkoleniowych oraz Kierowników i Instruktorów Wydziałów Propagandy.

ku dni dyskusja nad tzw. „Programem pomocy technicznej ONZ dla krajów zafacanych gospodarczo”.

Ambasador Wierblowski zażądał również natychmiastowego wycofania z Libii wszystkich obcych wojsk i zlikwidowania istniejących tam baz wojennych. Mówca wezwał ONZ do poparcia takiego rozwiązania problemu b. kolonii włoskich, które położą kres ekspansyjnej polityce rządów ucisku kolonialnego i zapoczątkuje wolny rozwój narodów kolonialnych.

W tym celu NRS wezwano wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak najszerszego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okres ten wykorzystany będzie dla wzajemnego znanajomości spółdzielców polskich z osiągnięciami ZSRR i spółdzielczości radzieckiej dla pogłębienia współpracy i szerokiego korzystania z jej doświadczeń.

W tym celu NRS wezwano wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak najszerszego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okres ten wykorzystany będzie dla wzajemnego znanajomości spółdzielców polskich z osiągnięciami ZSRR i spółdzielczości radzieckiej dla pogłębienia współpracy i szerokiego korzystania z jej doświadczeń.

W tym celu NRS wezwano wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak najszerszego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okres ten wykorzystany będzie dla wzajemnego znanajomości spółdzielców polskich z osiągnięciami ZSRR i spółdzielczości radzieckiej dla pogłębienia współpracy i szerokiego korzystania z jej doświadczeń.

W tym celu NRS wezwano wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak najszerszego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okres ten wykorzystany będzie dla wzajemnego znanajomości spółdzielców polskich z osiągnięciami ZSRR i spółdzielczości radzieckiej dla pogłębienia współpracy i szerokiego korzystania z jej doświadczeń.

W tym celu NRS wezwano wszystkie placówki spółdzielcze do wzięcia jak najszerszego udziału w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Okres ten wykorzystany będzie dla wzajemnego znanajomości spółdzielców polskich z osiągnięciami ZSRR i spółdzielczości radzieckiej dla pogłębienia współpracy i szerokiego korzystania z jej doświadczeń.



Ciężki dzień dla podżegaczy wojennych

(Rys. B. Felimowa)

Całe nauczycielstwo Stolicy energicznie protestuje przeciwko oszczerstwom zawartym w liście ks. prymasa Wyszyńskiego do prefektów i katechetów szkolnych

Warszawa (PAP). Dnia 4 bm. odbyła się w sal. ZNP kolejna narada kierowników i dyrektorów szkół warszawskich, poświęcona omówieniu i przedyskutowaniu metod pracy pedagogicznej nauczycieli. Wieloletnia wychowawczyń młodzieży, ob. Kasperkiewiczowa, przemawiając w dyskusji, zapoznała zebranych z treścią listu prymasa Wyszyńskiego do prefektów i nauczycieli religii.

List stara się sugerować, że między młodzieżą a nauczycielami istnieje rozdział i że nauczyciele „zmuśniani są” do wykładania teorii przeciwnych ich przekonaniom. List stwierdza też, że „młodzież stacza się w objęcia bezwładu i bezwoli” oraz sugeruje młodzieży bezdecepcję i próbuje dzielić uczniów na wierzących i niewierzących.

Ob. Kasperkiewiczowa wskazuje na bezpodstawną tego rodzaju absurdalnych zarzutów i stwierdza, że tego rodzaju listy wpłynąć mogą demoralizująco na młodzież i utrudnić jej wykonywanie spokojnie swoich zajęć szkolnych. Widać z tego listu również chęć utrudnienia pracy nauczycieli.

W toku żywej dyskusji poszczególni mówcy, m. in. ob. ob. Rytel, Beranek, Jacewska, Polkowski i Duś wykazali, cytując liczne przykłady, że twierdzenia zawarte w liście są całkowicie niezgodne z rzeczywistością.

Ob. Jacewska oświadczyła m. in.: „Nauczyciele zostali głęboko obrażeni, gdyż postawiono im zarzut karierowiczostwa. Nie wolno również zarzucać bezdecepcji naszej behawerskiej młodzieży, którą widzimy co dzień przy ofiarnej pracy nad obudową Polski” — powiedziała ob. Jacewska.

Dyskusję podsumował sekretarz ZG ZNP, ob. Kuroczko, stwierdzając m. in. że nauczycielstwo Stolicy wykazuje głęboką troskę o wychowanie nowego, pełnowartościowego człowieka. Mówca stwierdził, że nauczyciele realizują — w myśl dekretu władzy ludowej — zasadę pełnej wolności — wyznania i sumienia.

Pakt pupilków watykańskich z hitlerowcami

Przed wyborami w Austrii

WIEDŃ (PAP). — W wyniku tajnych rokowań między przywódcami austriackiej partii ludowej a byłymi przywódcami partii hitlerowskiej w Austrii, 100 przywódców hitlerowskich ogłosiło odezwę, wzywającą byłych hitlerowców do głosowania w wyborach powszechnych w nadchodzącą niedzielę na austriacką partię ludową.

Odezwę podpisał m. in. hitlerowski galeiterzy Obersaucher i Helfrich oraz osławiony przywódca Heimwehry i późniejszy przywódca SS Walter Pirlmer.

W imieniu kierownictwa partii ludowej wiceprzewodniczący parlamentu austriackiego poseł Gorbach złożył pisemne podziękowanie przywódcom hitlerowskim „za współpracę” i zobowiązał się do zniesienia po wyborach wszystkich ustaw antyhitlerowskich w Austrii.

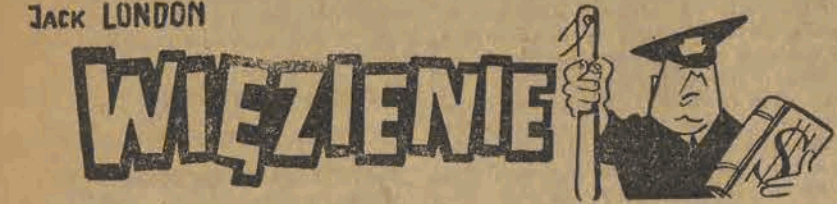
Odezwę hitlerowców i odpowiedź Gorbacha wywołały głębokie oburzenie, szczególnie w kołach robotniczych Austrii.

Tito werbuje morderców

Opraccy z „ustaszi” — powracają do Jugosławii na zaproszenie krwawego kęta

PARYŻ (Telepress). Pewna ilość Jugosłowian, — agentów gestapo-wskich, przebywających w obozie Madeline w Riom, powrócą obecnie do kraju wezwana przez rząd Tito. Jugosłowianie ci — to dawni „ustaszi”, którzy wysługiwali się Niemcom w czasie wojny a po roku 1944 znaleźli schronienie w Niemczech i innych krajach, po czym zostali umieszczeni w obozach dla DP.

Tito twierdził dawniej, że osobnicy ci nie mają prawa powrotu do kraju. Obecnie jednak powracają i to na zaproszenie rządu jugosłowiańskiego. Tito nie szuka nawet wymówek. Potrzebni mu oni są w obecnej walce przeciwko ludowi jugosłowiańskiemu, bo nabyli przecież doświadczenia w takowej pod egidą gestapo.



Jack LONDON

Rozciągaliśmy kontrolę nad każdym kęsem żywności naszych poddanych i — akurat tak samo jak nasi bracia bandyci, rozsiadani po całym szerokim świecie — natychmiast odebrany „nadmiar” sprzedawaliśmy tym samym ludziom za pieniądze. Inaczej mówiąc, prowadziliśmy po prostu detaliczny handel chlebem. Tym, którzy pracowali najciężiej, wydzielano raz na tydzień pięciocentową paczkę tytoniu do żucia. Tytoniów ów stanowił szczyt pragnień całej społeczności więziennej, wobec czego na produkt ten ustanowiono cenę stałą: dwie do trzech kromek chleba za jedną paczkę tytoniu. Więźniowie zgadzali się na ten handel nie dlatego, żeby mniej lubili tytoni, lecz dlatego, że więcej lubili chleb. O, my, dozorecy, wiedzieliśmy doskonale, że podobna transakcja równała się odebraniu dziecku ulubionego cukierka — ale cóż było robić? My również chcieliśmy żyć. A przecież należało się nam coś niecoś za inicjatywę i wprowadzenie jej w czyn. Zresztą szliśmy tu tylko za przykładem lepszych od nas, którzy tam, za murem, na szerszą skalę i pod szanownymi imionami kupców i bankierów robili jota w jota to samo. Jakież neurozmaicone życie mieliby nieszczęśliwi więźniowie, gdyby nas za brakło! — Bóg widzi — my jedni, stwarzając obrót chlebem, nasycałymi głodnych w więzieniu hrabstwa Erie. Ach, kulturowaliśmy przeciwko gospodarności i oszczędności w tych niedołączonych, którzy pozbywali się własnego tytoniu! Prócz tego, ileż wart był sam przykład? W pierśiach każdego więźnia budziłyśmy szlachetną ambicję dorównania nam, osiągnięcia naszego stanowiska i naszych dochodów. Prawdziwe podopy społeczeństwa, możecie mi wierzyć.

Zwycięstwo rewolucji chińskiej

jest zwycięstwem obozu demokracji i pokoju

Odezwa Chińskiego Komitetu Obróńców Pokoju

Agencja Nowych Chin podaje tekst odezwy, skierowanej do ludności całego świata przez Chiński Komitet Obróńców Pokoju. Odezwa brzmi następująco:

CHIŃSKI KOMITET OBRÓŃCÓW POKOJU obwieszcza uroczyste światu: **Naród chiński zdecydowanie przeciwstawia się wojnie agresywnej i popiera pokój światowy.** Amerykańsko-brytyjski blok imperialistyczny próbuje uniknąć swej własnej nieuchronnej zguby poprzez rozpetanie nowej wojny agresywnej. Blok ten jest pochłonięty wysiłkiem zbrojeń, rozszerzeniem sieci baz militarnych, organizowaniem agresywnego sojuszu wojskowego — paktu atlantyckiego i planowaniem utworzenia t. zw. „Unii Pacyfiku” o podobnie agresywnym charakterze.

Imperialiści amerykańscy i brytyjscy popierają resztki niemieckich i japońskich sił faszystowskich, celem użycia ich jako pionków w nowym ataku na Związek Radziecki, Chiny i inne kraje. Wszystko to dowodzi istnienia niebezpieczeństwa nowej wojny agresywnej.

My jednak wierzymy, że to niebezpieczeństwo można napewno przełamać. Zdrada i występność imperializmu dowodzi najlepiej jego słabości.

Międzynarodowa sytuacja w roku 1949 różni się znacznie od tej, jaka była w 1939 r. i 1914 r.

Dzisiaj światowy obóz demokracji i pokoju, prowadzony przez Związek Radziecki, stanowi potęgę bez precedensu. Potęga ta prześcignęła już siły bloku imperialistycznego. Wspólnie osiągnięcia w Związku Radzieckim, trwała konsolidacja i rozwój krajów nowej demokracji, niesłychany wzrost ruchu na rzecz pokoju we wszystkich krajach świata, wielkie zwycięstwo narodu chińskiego i utworzenie Republiki Ludowej Chin, oraz walki wyzwolenia ludów w krajach kolonialnych i półkolonialnych — wszystko to znacznie wzmocniło i skonsolidowało pozycję światowej demokracji i pokoju.

Zjednoczona ludzkość zerze w proch zbrodnicze spiski podżegaczy wojennych

Związek Radziecki oświadczył ostatnio, że od pewnego czasu już po siada broń atomowa, ale podtrzymuje on nadal propozycję zniszczenia wszelkiej broni atomowej: pokojowego zastosowania energii atomowej. Oświadczenie to stanowi ciężki cios dla podżegaczy wojny atomowej.

Tak więc, jasne jest, że będziemy napewno dysponować dostateczną siłą dla starcia w proch wszelkich zbrodniczych spisków podżegaczy wojennych, jeśli tylko ludzkość będzie czujna, wzmocni swą jedność i podtrzyma swą walkę.

My, naród chiński, staliśmy zawsze po stronie obozu demokracji i pokoju. Zwycięstwo rewolucji chińskiej jest zwycięstwem tego obozu.

Przedstawiciel ZNP wskazał, że istnieje wielu księży — prefektów, którzy uczucie pojmują swoje coby wiązki i solidaryzują się z poczynaniami władz ludowych.

Na zakończenie narady zgromadzeni długo-nemilującymi okłaskami przyjęli rezolucję, która głosi m. in.: „Stwierdzamy, że podburzanie młodzieży przeciwko Polsce Ludowej spotka się z zdecydowanym przeciwdziałaniem całego nauczycielstwa. Dołożymy wszelkich sił, aby dementować wszelkie kłamstwa i demaskować wrogie Polsce osunęcia, niezależnie od tego, kto jest ich autorem.”

Młodzież, która się opiekujemy wychowywać będziemy w duchu szczerzej miłości ojczyzny, w duchu jak najlepszego jej służenia.

Wzywamy wszystkich katechetów — patriotów aby poparli nasze słuszne stanowisko.”

Narody Ameryki powstają przeciw wojnie

Manifest ogólnamerykańskiego Kongresu Pokoju w Meksyku

„Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata”. Tymi słowami uczestnicy Kongresu Obróńców Pokoju w Paryżu zaapelowali do wszystkich narodów, wzywając je do czynnej obrony pokoju, do walki przeciwko prowokatorom i podżegaczom wojennym. Apel ten znalazł żywy odzew w wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. Poruszył on również narody kontynentu amerykańskiego.

Nie przebraliśmy jeszcze słowa manifestu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, kiedy w krajach Ameryki — podobnie, jak i na całej kuli ziemskiej — zaczęto tworzyć organizacje w obronie pokoju. W Argentynie i Kanadzie stworzono Kongresy Narodowe, w Chile, Wenezueli i Guatemali — Komitety Narodowe Obrony Pokoju. W Brazylii zorganizowano Komitet Walki o Pokój, w wielu miastach kanadyjskich powstały Rady Walki o Pokój. Liczne organizacje w obronie pokoju powstały w Urugwaju. W ciągu ostatnich miesięcy wszystkie te organizacje współpracowały przy zwolaniu pierwszego, panamerykańskiego Kongresu Obrony Pokoju, który obradował we wrześniu rb. w Meksyku.

Rzeczywistość krajów Ameryki Łacińskiej, w których panuje ustrój ultra-faszystowski — jak Brazylia, Chile, Nikaragua i Meksyk — wprawiły w ruch cały swój aparat policyjny i wojskowy, by stłumić rosnący opór szerokich mas, walczących o pokój i demokrację.

Ale pomimo ostrych represji szerokie masy wszystkich krajów Ameryki poparły ideę zwolania panamerykańskiego Kongresu Obrony Pokoju.

Głównymi inicjatorami Kongresu były: partie komunistyczne, Powszechna Konfederacja Pracy Ameryki Łacińskiej, amerykańska organizacja młodzieży demokratycznej, liczni postępowi działacze, kobiece organizacje demokratyczne i inne postępowe organizacje Ameryki Łacińskiej, Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Narody całego kontynentu amerykańskiego — od Alaski do Patagonii — wysłały do Meksyku swoich delegatów, aby calemu światu złożyć oświadczenie o gotowości przeciwstawienia się rozprątanej przez imperialistów amerykańskich histerii wojennej.

Na kongres zjechało się 1.500 delegatów, przedstawicieli najrozmaitszych warstw ludności: chłopów, robotników, przedstawicieli duchowieństwa, działaczy związkowi, artyści, pisarze, uczeni i przedstawiciele najróżnorodniejszych organizacji społecznych i politycznych.

Delegaci Kongresu zdecydowanie oświadczyli amerykańskimi ekspansjonistom, że kraje nie pozwolą się użyć za narzędzie do międzynarodowych machinacji podżegaczy wojennych.

Z trybunu Kongresu napiętnowane zostały agresywne bloki, kłeczone przez anglo-amerykańskich militarystów, a zwłaszcza pakt atlantycki.

Kongres zakończył swe prace uchwaleniem manifestu w obronie pokoju, w którym stwierdza się, że wojna nie jest nieuniknioną i że można jej zapobiec wspólnym wysiłkiem wszystkich narodów milujących pokój. Manifest żąda potępienia agresywnych bloków i wyrzeczenia się przygotowań wojennych, występuje przeciwko gospodarstwu imperialistów w krajach kolonialnych i napwół kolonialnych, wzywa do zdecydowanej walki o pokój i umocnienie demokracji.

Pierwszy amerykański Kontynentalny Kongres w Obronie Pokoju pokazał, że w krajach Ameryki wzrastają siły walczące o pokój i że są one całkowicie zdecydowane położyć kres zbrodniczym zamysłom agresywnych imperialistów, usiłujących wciągnąć świat w nową katastrofę.

„Narody Ameryki powstają przeciwko wojnie” — te końcowe słowa manifestu, uchwalonego przez Kongres, wyrażają myśli i wolę milionów Amerykanów i brzmiały jak groźne ostrzeżenie dla amerykańskich imperialistów i ich współpracowników, usiłujących wciągnąć ludzkość w nową wojnę.

Na marginesie Jugosławia nad... Atlantykem

Zdawało by się, że proces Rajka i współoskarżonych wyjaśnił już bez reszty zdradziecką i haniebną rolę titowskiej klki w obecnym układzie sił międzynarodowych, że ukazał w całej ohydzie polityczne bagno, w którym tkwi belgradzki fuhrer i grono jego zauszników... A jednak ostatnie dni przyniosły szereg nowych faktów, świadczących, iż nie ma kresu titowskiej drodze zdrady, iż nie ma dna przepaści, cynizmu i zgnilizny, w którą staczają się belgradzcy najmici imperializmu.

Bezczelne wystąpienie szefa delegacji jugosłowiańskiej na Generalnym Zgromadzeniu ONZ, pełne ataków i oszczerstw pod adresem ZSRR i krajów demokracji ludowej oraz głosowanie tejże delegacji przeciwko kandydatom państw demokratycznych do władz i komisji ONZ — te fakty raz jeszcze obnażyły judaszowe oblicze titowców, którzy całkiem jawnie i bezceremonialnie postawili się sami w rządzie pacholków reakcji światowej.

Ale nie na tym koniec: Paryski dziennik „Le Monde”, będący nieoficjalnym organem francuskiego Min. Spraw Zagranicznych, napisał w tych dniach czarno na białym, że „zdaniem zachodnich kół politycznych Jugosławia nie stoi już na skrzyżowaniu dróg, lecz zdecydowanie przeszła do obozu zachodniego”. Dalej, autor artykułu wyraża opinie, że „Jugosławia, w wyniku swej polityki zagranicznej, niedługo zażąda przyłączenia do paktu atlantyckiego”. Na razie — przewiduje „Le Monde” — Jugosławia postawi swą kandydaturę do Rady Europejskiej, aby zachować „względnie przyzwyczajony” i drogę do paktu atlantyckiego odbyć „etapami”.

Informacje paryskiego półurzędowca nie są, z pewnością, pozbawione podstaw. Wprawdzie geograficznie Jugosławia nie ma nic wspólnego z Atlantykem i paktem atlantyckim, politycznie jednak linia rządów titowskich pokrywa się najzupełniej z zamierzeniami i celami inicjatorów tego paktu i zdążyła w tym samym, co i oni kierunku. Nie można przewidzieć dokładnie końca belgradzkiego aspiranta do „atlantyckich” paktów i sojuszy. Będzie z pewnością taki, jak i los wszystkich podżegaczy wojennych, którzy — usiłując zgotować światu katastrofę — sami sobie gotują i przyspieszają zagładę.

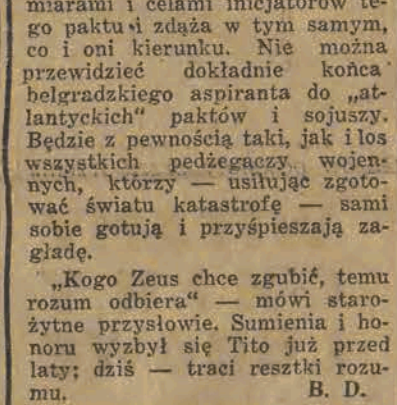
„Kogo Zeus chce zgubić, temu rozum odbiera” — mówi starożytny przysłowie. Sumienia i honoru wyzybił się Tito już przed laty; dziś — traci resztki rozumu.

B. D.

Sukcesy komunistów szkockich w wyborach związkowych

LONDYN (Telepress). William Pearson, generalny sekretarz szkockiego związku górników, wybrany do stał przewodniczącym szkockiego oddziału brytyjskiej Rady Związków Zawodowych. Pearson, który ostatnio powrócił z wizyty w Związku Radzieckim jest członkiem Brytyjskiej Partii Komunistycznej. Jego wybór stanowi poważny cios dla prawicowych przywódców TUC-u, którzy starają się wszelkimi dostępnymi im środkami zmusić związki zawodowe do stosowania antykomunistycznej polityki.

Krajowa konferencja Szkockiej Rady Związków Zawodowych przyjęła również olbrzymią większością głosów rezolucję, domagającą się zwolania krajowej konferencji związków zawodowych, podczas której omówiono by rozpoczęcie zakrojonej na szeroką skalę kampanii pokojowej.



Zdarzało się np., że ktoś był bardzo głodny i doszczętnie pozbawiony tytoniu: marnotrawca użył widocznie tytoni na własne potrzeby; trudno; posiadał przecież jeszcze parę szelek. Za zniszczone szelki dawaliśmy po sześć kromek chleba; za nowe — dwańście. Nie każdy z nas co prawda nosił szelki, ale cóż to ma do rzeczy? W drugim końcu „hallu” mieszkał jakiś „długoterminowy”, skazany na dzień się lat za morderstwo. Mogliśmy przehandlować szelki na część mięsa, które dostawał. Mięso bowiem było tym, czego łaknęliśmy mv. „krótkoterminowi” (d. c. n.)

Jak usprawnić dostawy tekstylii dla miast i wsi naszego województwa

Ścisła współpraca Centrali Tekstylniej i przemysłu pierwszym warunkiem

Korespondent „Głosu Robotniczego” z Rawy Mazowieckiej tak pisze o sytuacji na odcinku zaopatrzenia w artykuły włókiennicze: „W Rawie, która jest miejscem zakupów dla okolicznej ludności wiejskiej, najbardziej poszukiwane materiały, takie jak kretony w okresie lata, a teraz flanele, barchany, 30 i 60-procentowe wełny są wykupywane przez spekulantów, wyprzedających je następnie na rynku po bardzo wygórowanych cenach”.

Ten meldunek z Rawy nie jest odosobniony. Również i w innych miastach i miasteczkach województwa łódzkiego dzieje się niekiedy podobnie. A przecież wzrasta bez przerwy nasza produkcja i nastąpiła już poważna poprawa w zaopatrzeniu ludności w materiały włókiennicze. Tekstylia zarówno w mieście jak i na wsi nie powinno więc brakować.

W dalszej części korespondencji z Rawy znajdujemy częściowe wytłumaczenie zaobserwowanych tam chwilowych trudności. Ostatnio nie dopisywała w Rawie praca Spółdzielni Komisji Kontroli Cen. Nie więc dziwnego, że spekulanci tak rozpanoszyli się.

Ale są i inne przyczyny, które sprawiają, że artykuły specjalnie pokupne nie zawsze trafiają prostą drogą do konsumenta, zwłaszcza na wsi.

Wprawdzie w ostatnich miesiącach zaopatrzenie wsi w artykuły włókiennicze uległo poważnemu usprawnieniu dzięki wspólnym staraniom Centrali Tekstylniej i Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Mimo to, nasuwają się jeszcze pewne zastrzeżenia.

Usprawnienia i niedociągnięcia

Wielkie kupuje towary włókiennicze w sklepach spółdzielni gminnych albo też w pobliskich miastach. Część spółdzielni zaopatruje się natomiast w podhurtowniach, prowadzonych przez Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni w pięciu miejscowościach — w Sieradzu, Łasku, Opatowie, Rawie i Łęczycy. Podhurtownie PZGS-ów powstają przed trzema miesiącami na skutek specjalnej umowy między Centralą Rolniczą i Centralą Tekstylną i przyczyniły się do poprawy zaopatrzenia wsi w tekstylii. W odróżnieniu od podhurtowni Centrali Tekstylniej są one wielobranżowe, to znaczy, w zasadzie winny mieć na składzie pełny asortyment towarów włókienniczych.

Podhurtownie Centrali Tekstylniej na terenie naszego województwa w liczbie około 40 są natomiast jednobranżowe. Zaopatruje się w nich w towary cały społeczny handel, zarówno na wsi, jak i w mieście. 11 z nich posiada artykuły wyłącznie bawełniane, 9 — wełniane, 7 — dziewiarskie, 4 — lniane oraz kilka jedwabniczo-galanteryjne.

Handel materiałami włókienniczymi na wsi jest prowadzony do piero od niedawna. Nic więc dziwnego, że personel gminnych spółdzielni nie posiada jeszcze niekiedy odpowiedniego doświadczenia, pozwalającego na prowadzenie właściwej polityki asortymentowej w swych sklepach. Pomoc im w tym zakresie powinny bardziej doświadczeni pracownicy Centrali Tekstylniej. Tam, gdzie tego rodzaju współpraca kształtuje się dobrze, tam również lepiej wygląda zaopatrzenie spółdzielni.

Duchy przeszłości w podhurtowniach CT

Polityka asortymentowa jest bardzo ważnym zagadnieniem i do niedawna stanowiła ona często przedmiot sporów między Centralą Rolniczą, a Centralą Tekstylną. Szło przede wszystkim o narzucanie asortymentów Gminnym Spółdzielniom, które często nie otrzymywały odpowiednich dla nich towarów. Centrala Tekstylna w zasadzie zerwała z tego rodzaju postępowaniem. Ale zdarzają się jeszcze skargi, wywołane nie właściwym stosunkiem niektórych kierownictw podhurtowni CT. I tak np. PZGS w Sieradzu przy odbiorze zamówionych przez siebie towarów otrzymał niedawno pewną ilość śniwerów, z którymi nie wiedział, co zrobić.

Umiejętność planowania

Dla przeciwdziałania tego rodzaju faktom Centrala Tekstylna za-

razdża, aby do składów podhurtowni nie wysyłać artykułów niesezonowych i nie wiązać odbiorcy ustalonym z góry asortymentem. Trzeba więc tylko, aby lokalne kierownictwa podhurtowni o tym zawsze pamiętały. Ważną sprawą jest planowanie zaopatrzenia, z czym wiąże się

dostosowywanie produkcji przemysłowej do potrzeb konsumentów. Na to zagadnienie zarówno spółdzielczość, jak i Centrala Tekstylna muszą zwrócić szczególną uwagę, by uniknąć gromadzenia w składach zbyt dużych ilości towarów, nie znajdujących nabywców, albo znajdujących po woli. Jest to zagadnienie tym bardziej ważne, że przemysł nasz jeszcze stosunkowo opornie dostosowuje się do planów, przedkłada nam mu przez Centralę Tekstylną.

Tylko dobra, oparta na właściwym planowaniu współpraca

między Centralą Tekstylną i spółdzielniami zaopatrującymi miasto i wieś w materiały włókiennicze oraz na takich samych podstawach oparta współpraca między Centralą Tekstylną i przemysłem, a jednocześnie społeczna kontrola nad sprzedażą, sprawowana przez komitety członkowskie sklepów i Komisje Kontroli Cen, mogą zapewnić sprawny rozdział materiałów tekstylnych i usunąć z naszych wsi i miast spekulantów, wciąż jeszcze żerujących na kieszeni pracującej ludności

Fabryczne gazetki ściennie na Dzień Pokoju

Gazetki ściennie „Tramwajarz” i Ligi Kobiet CT nagrodzone

W związku z Międzynarodowym Dniem Pokoju zespoły redakcyjne gazetek ściennych łódzkich zakładów pracy przygotowały okolicznościowe egzemplarze. Egzemplarze te, o charakterze konkursowym, zasługują na bardzo szczegółową ocenę.

Na wstępie kilka ogólnych uwag. W większości nadesłanych do oceny egzemplarzy konkursowych znajdujemy te same niedogodności. — A więc — przewaga szaty graficznej nad samą treścią gazetki ściennej, brak żywych lokalnych wiadomości i artykułów. — Artykuły wstępne większości gazetek ściennych są do tego stopnia pozbawione kolorytu lokalnego, że z równym powodzeniem mogły by się ukazać w gazetce ściennej każdego innego zakładu pracy. Większość gazetek ściennych cechuje brak kolektywnej pracy zespołu redakcyjnego, zbyt mało robotników i pracowników, piszących do gazetki ściennej, a wreszcie brak sylwetek przodowników pracy, mistrzów oszczędności, racjonalizatorów. Zdarza się jeszcze nie rzadko w tej lub innej gazetce ściennej, że za kolumnami cyfr z oddziałów produkcyjnych i za ogólnymi opisami, mającymi na celu zobrazować wysiłek robotników dla utrwalenia „dzień pokoju, giną żywi ludzie.

Nie znaczy to bynajmniej, że poziom gazetek ściennych uległ obniżeniu. Przeciwnie, zespoły redakcyjne wkładają w swe gazetki coraz więcej pracy, redaktorzy niektórych gazetek ściennych jak np. „Tramwajarz” czy siedmiu nadesłanych gazetek ściennych SOK potrafiły wciągnąć do współpracy liczniejsze grupy osób.

Nie spotykamy częstych dawniej błędów w układzie artykułów. Artykuły zasadnicze znajdują się na właściwym, najbardziej widocznym miejscu. Więcej, niżeli kiedykolwiek, włożono pracy w opracowanie graficzne.

Nie ulega wątpliwości, że wydajemy coraz więcej i coraz regularnie ukazujące się i lepiej opracowane gazetki ściennie. Nie można jednak przynajmniej ocenić na pewne niedociągnięcia a wykazanie ich tylko pomoże zespołom redakcyjnym gazetek ściennych do poprawienia stylu swojej pracy.

Ważnym więc jako przykład gazetki PZPB Nr 4. Więcej, niż potowe plaszczyzny zajmują ozdoby graficzne, zresztą pobieżnie wykonane. Krótki wstępny artykuł „Od Redakcji” dotyczy spraw pokoju i walki o pokój na całym świecie, nie ma w nim natomiast najmniejszej wzmianki o tym, jak załoga PZPB nr 4 na swym odcinku walczy o pokój. Rzucza się w oczy, że zespół redakcyjny tej gazetki ściennej nie potrafił sobie zapamiętać współpracy robotników.

Gazetka ścienna z PZPB Nr 3 — „Nasza kronika” — posiada ciekawą oprawę — zdobę ją szlaczek z wyrazu „pokój” w 12-tu językach. Natomiast umieszczone w gazecie ściennej zdjęcia, wycięte z tygodników, nadają jej charakter zbyt ogólnikowy. A przecież w PZPB Nr 3 są przodownicy pracy, jest świetlica — można było by postarać się o ciekawsze zdjęcia z tego zakładu, które niewątpliwie podniosłyby atrakcyjność gazetki ściennej. Artykułki — nieliczne zresztą — obfitują w uogólnienia — „Panuje dość duży zapal do pracy” albo „Kółko oddziałowe pracuje dość dobrze”. „Kółko Ligi Kobiet współpracuje z nami” i t. p. Jak wygląda ta praca — nie dowiadujemy się tego z gazetki ściennej.

Na 7 artykułków gazetki ściennej „Guziczek” z Łódzkich Zakładów Przemysłu Guzikarskiego, 6 podpisanych jest przez tego samego autora. Dowód, że w LZPG nie tylko brak współpracy z całą załogą przy wykonaniu gazetki ściennej, ale brak również zespołu redakcyjnego.

W „Głosie Szóstki Bawełnianej”

artykuły są żywe. Niestety tytuły są nieciekawe. Nie przyciągają czytelnika.

Oddziały SOK przy ZKK w Łodzi nadesłały na konkurs 7 gazetek ściennych. Na podkreślenie zasługują dobrze opracowana szata graficzna.

Najlepiej wypadły w ocenie — „Tramwajarz” oraz gazetka Ligi Kobiet przy Centrali Tekstylniej. Pierwsza z nich zawiera 10 żywo ujętych, lokalnych artykułków. Gazetka ta jest tym ciekawsza, że zawiera artykułki, pisane przez licznější zespół. Nie brak i interesujących prac korespondentów fabrycznych towar. Łuczaka i Rybczyńskiego. Gazetka MZK posiada estetycznie i wyraźnie wykonaną makietkę. Szkoda tylko, że kartki maszynopisu są zamazane i w niektórych miejscach nieczytelne. Teksty jednak są zbyt mało urozmaicone graficznie.

Uobozą co do treści, jednak posiadają bardzo barwną szatę graficzną jest gazetka Ligi Kobiet przy Centrali Tekstylniej. Liczne zdjęcia przodownic pracy, oryginalny układ materiałów, na ogół dość ciekawych, sprawia, że gazetka jest czytelna i interesująca.

Jury konkursowe wyszło z założenia, że nie przyznając żadnego zespołowi pierwszeństwa nagrody, należy przyznać dwie drugie nagrody w postaci kompletów książek kolegium redakcyjnymu „Tramwajarza” i gazetki ściennej Ligi Kobiet przy Centrali Tekstylniej.

Kiedy 1400 młodych robotników w PZPB Nr 5

poprawi jakość swej pracy?

Braki organizacji ZMP i obowiązki organizacji partyjnej

Na odbytej w ubiegłym tygodniu w redakcji „Głosu” naradzie, poświęconej sprawie złej jakości przedży wytworzonej w PZPB nr 5, towarzysze z „bawelnianej piątki” bronili się jednym argumentem: „młode prządkie źle pracują”. Zebrani na naradzie tkacke wysunęli więc słuszny wniosek: Należy zaopiekować się młodzieżą, należy ją szkolić, uczyć, pomagać w pracy ZMP.

Od czasu tej narady minęło już kilka dni. Należało się więc spodziewać, że w ciągu tego czasu ożywi się dotychczasowa senna atmosfera w przędzalni „piątki”, że „sąd” nad przędzą „poruszy” ambicje i pobudzi do wzmożenia wysiłków, że 1400 młodych prządek rozpoczęło już inną, lepszą pracę.

Tymczasem zaś...

Dochodzi godzina 13.10. W sali przędzalni amerykańskiej, w której umywalni skupia się liczna grupa dziewcząt. Wprawdzie pozostało jeszcze 20 minut do końca pracy, lecz większość maszyn jest już zastawiona, a niektóre pracują, lecz... bez dozoru prządek. Tu i tam smętnie zwisają końce zerwaných nitok, a gdzie niedługo znów rozlana oliwa grozi zabrudzeniem przedży.

Z rozmów z prządkami dowiadujemy się, że ani dziewczęta niezorganizowane, ani ZMP-ówki, nie wiedzą, o odbytej naradzie, jak również nie zdają sobie sprawy z sytuacji produkcyjnej swego zakładu pracy.

Oczywiście, że faktu tego nie można uważać za zwykły przypadek. Świadczy on bowiem o ogromnych zaniedbaniach w pracy organizacyjnej organizacji partyjnej i młodzieżowej w fabryce.

Czy 540 osobowa organizacja ZMP w „piątce bawelnianej” w ogóle nie pracuje? Nie, tego nie można jej zarzucić. Natomiast można i trzeba stwierdzić, że zorganizowała sobie pracę, że nie zwraca należytej uwagi na najważniejsze zagadnienie — na sprawę produkcji.

Leży przed nami plan pracy organizacyjnej na miesiąc wrzesień. Spośród 28 punktów planu, z których większość poświęcona jest zagadnieniom sportu, świetlicy, gazetki ściennej, i t.p., zaledwie 6 młoi o zadaniach produkcyjnych, a i te nie wyczerpują całokształtu spraw produkcyjnych. Mówi się o współzawodnictwie, a pomija zagadnienie uświadomienia politycznego, niezbędnego przy organizacji współzawodnictwa. Wspomina się o kontroli pracy biura młodzieżowego, a w planie pracy pominię-

to sprawę szkolenia fachowego, tego niezbędnego czynnika, który ułatwiłby i usprawnił pracę tych biura. Mówi się wreszcie tylko o ZMP-owcach, a zapomina się o młodzieży niezorganizowanej i o konieczności oddziaływania na nią.

To było we wrześniu, a jak wygląda plan pracy w obecnym miesiącu? Pomimo, że październik już się rozpoczął organizacja ZMP-owska nie opracowała jeszcze planu pracy, a co gorsze, jak dotąd nie ma żadnych rzeczowych projektów, które dawałyby pewność, że nowy plan pracy będzie lepszy od dotychczasowego, że uwagi, wysunięte na naradzie nie zostaną „głosem wołającego na puszczy”.

Organizacja ZMP-owska po prostu tkwi w niezrozumiałym biernym oczekiwaniu. Lecz czy winien jest temu tylko ZMP? Winę ponosi przecież przede wszystkim organizacja partyjna — a w szczególności jej aktywi, który nie kieruje w należyty sposób pracą ZMP-owców.

Więc czy nie się nie zmieni w pracy młodych prządek?

— Zmieni się napewno — oświadcza stanowczo Iszy sekretarz organizacji podstawowej PZPR, tow. Urbaniak. Już w najbliższych dniach sporządzimy listy dobre i źle pracujących prządek. Dalej zaś ustawimy w ten sposób pomiędzy sobą zle i dobre prządkie, aby lepiej, niż dotąd mogła się rozwijać akcja pomocy koleżeńskiej. Więcej uwagi poświęcimy kontroli pracy instruktorów i podnieśliśmy kwalifikacje zawodowe robotnic, organizując cykl wykładów teoretycznych i zajęć praktycznych.

Plany są dobre, lecz... Trzeba jednak, aby dla ich realizacji organizacja partyjna zmobilizowała organizację ZMP-owską, i aby od tam stała nią kierowała i pomagała jej w pracy.

Wówczas rezultaty niewątpliwie nie dadzą na siebie długo czekać.

R. Sch.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Kształcimy nowe kadry fachowców

W zakładach naszych zorganizowano w bieżącym roku, jak zresztą corocznie, kursy szkolenia zawodowego. Program kursu przewiduje 8 podstawowych przedmiotów wraz z nauką o Polsce współczesnej. Słuchaczami kursu są robotnicy, którzy pragną pogłębić teoretycznie swą wiedzę zawodową. Podstawowymi przedmiotami wykładów na kursie będą: matematyka, technologia, obróbka, skrawania i kreślenia techniczne. Wykłady prowadzone są przez doświadczonych techników, pracowników naszych zakładów. Czas trwania kursu przewiduje się na okres 3-ch miesięcy. Przeciwnie co dzień mamy około 3 godzin wykładowych. Dotychczas na kurs zgłosiło się 20

kandydatów, a w najbliższych dniach liczba ta niewątpliwie wzrośnie. Nie trzeba dodawać, jak doniosłe znaczenie posiada bezpłatne dokształcenie fachowców metalowych, których brak wciąż tak dotkliwie odczuwamy.

Nie każdy robotnik może się kształcić w specjalnych szkołach zawodowych, dlatego też nawet tak szczytly zakres wiedzy, jaki przewiduje program naszego kursu, wiele pomoże w pracy naszym robotnikom, którzy z radością powitali fakt zorganizowania kursu.

H. Bogusławski
korespondent fabryczny „Głosu” z Fabryki Maszyn Jedw.

Na Froncie WSPÓŁZAWODNICTWIA PRACY

Coraz lepsza produkcja

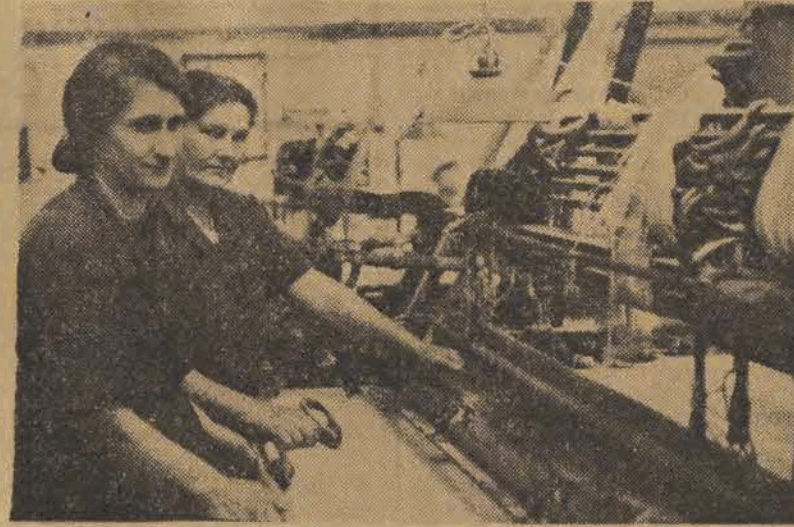
Tow. Pluskota niezbyt ufala własnemu siłom. Już wiele tkaczek w PZPB Nr 3 zgłosiło się do konkursu, a ona wciąż jeszcze wahała się.

— Zapisałam się, może zdobędziesz nagrodę i tytuł przodownicy na całą Polskę? Dlaczego zwlekasz? — pytały koleżanki. A ona odpowiadała im niechętnie:

— Skąd mogę wiedzieć, czy potrafię wytrwać „ekstrę”? Uważam, że już nie zapiszę się do konkursu, o już nie tak na „widzi mi się”, ale trzeba mieć dobre podstawy i pewność, że się wypełni warunki.

W ten sposób mijają dni. Od 1 września wszedł w życie nowy system premiowania. Tow. Pluskota skrzętnie obchodziła swe krosna i jakoś nie wiadomo kiedy, przekonala się, że „ekstrę” produkować można i to bez nadzwyczajnego trudu. Przekonała także swój zespół: tow.

N. S.



Na zdjęciu widzimy tow. Pluskotę i tow. Janinę Cieślak

Kodeks Prawa Rodzinnego

oparty o najnowsze zdobycze

socialistycznego prawodawstwa

unormuje ostatecznie stosunki prawne rodziny w Polsce

Na mocy uchwały Rady Ministrów już od stycznia r. b. opracowywany jest przez specjalną komisję prawniczą — Kodeks Prawa Rodzinnego. Kodeks ten zsunifikuje obowiązujące dotychczas cztery dekryty: o prawie małżeńskim, o małżeńskim prawie majątkowym, prawie rodzinnym i prawie opiekuńczym. Dekryty te przestają obowiązywać z chwilą wejścia w życie nowego Kodeksu Prawa Rodzinnego, co nastąpi po przedyskutowaniu i uchwaleniu go przez właściwe czynniki ustawodawcze i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw R. P.

Nowy kodeks opracowany został w oparciu o doświadczenia postępowego socjalistycznego prawa radzieckiego, w oparciu o dezverty demokratycznych organizacji kobiecych i stoi na gruncie całkowitego równoprawienia obu płci — oraz pełnej eliminacji kapitalistycznych momentów majątkowych.

Prawo małżeńskie i rozwody

Jeśli chodzi o prawo małżeńskie — to projekt stanął na gruncie trwałości związku małżeńskiego. W odróżnieniu od państw kapitalistycznych, które uważają, że małżeństwo jest swego rodzaju umową — państwo socjalistyczne i kraje demokracji ludowej traktują małżeństwo jako instytucję społeczną. Dlatego też związek małżeński nie może być rozwiązywany tylko i wyłącznie z woli stron, zaś rozwody, które traktować należy, jako zło konieczne — udzielane być mogą jedynie w ważnych przyczynach i to pod kontrolą sądu. Nawet w wypadku, gdy strona pozwana wyraża zgodę na rozwód — Sąd skontrolować musi, czy podane przyczyny uzasadniają dostatecznie konieczność rozwodu — i czy zgoda co do rozwodu wyrażona została z należytą powagą i bez lekkomyślności.

Według projektu — rozwód dopuszczalny jest wówczas gdy Sąd stwierdzi zupełny, trwały rozkład pożycia małżeńskiego, gdy dojdzie do wniosku, że małżonkowie faktycznie przetrwali swój związek małżeński, że małżeństwo właściwie nie ma. I wtedy jednak Sąd orzeka rozwód tylko w wypadku, gdy dojdzie do przekonania, że dobro małżeńskie dzieci nie stoi w opozycji do przetrwania związku małżeńskiego, czy ba, że drugi małżonek wyrazi zgodę na rozwód.

Stosunki majątkowe pomiędzy małżonkami

Na odcinku prawa małżeńskiego majątkowego, projekt, mając na uwadze kierunek ewolucji socjalistycznego prawa na omawianym odcinku i wychodząc z założenia, że system wspólności mienia dorobkowego — chroni należycie interesy kobiety w małżeństwie — przyjął,

jako ustawowy, wspomniany system wspólności. Według przyjętego systemu — wspólny majątek obojga małżonków stanowią przedmioty majątkowe, nabyte przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa — i stanowiące jego dorobek. Tak np. — jeśli mąż po ślubie nabędzie domek mieszkalny — domek ten staje się wspólną własnością obojga małżonków i mąż nie może np. sprzedać go bez zgody żony. Podkreślić należy, że ten „system ustawowy” — obowiązuje w tych wszystkich wypadkach, gdy strony nie sporządziły majątkowej umowy małżeńskiej, normującej w inny sposób ich stosunki majątkowe na czas trwania małżeństwa.

Zagadnienie nazwiska

Pełne równoprawnienie kobiety na odcinku prawa cywilnego — musiało znaleźć swój wyraz w zagadnieniu nazwiska. Projekt zezwala

małżonce na zachowanie swego nazwiska rodowego — zezwala również mężowi na przybranie nazwiska żony. Sprawę nazwiska dzieci z małżeństwa — pozostawia małżonkom do wyboru w chwili zawierania małżeństwa. Termin wejścia w życie tego przepisu będzie jednak podany w odrębnym Rozporządzeniu Ministerialnym.

Ślub kościelny musi być poprzedzony przez ślub cywilny

W przedmiocie wyznaniowych obrzędów małżeńskich — projekt stanął na gruncie, że przed zawarciem małżeństwa — w myśl przepisów prawa — nie wolno dopełniać wyznaniowych obrzędów małżeńskich. A więc ślub cywilny musi poprzedzać ślub kościelny. Przepis ten uzasadniony jest względami porządku prawnego. Również i co do tego przepisu — rozporządzenie Ministerialne określi datę wejścia jego w życie.

Zniesienie dyskryminacji dzieci pozamałżeńskich

Projekt stoi na gruncie usunięcia wszelkich różnic między prawnym stanowiskiem dzieci z małżeństwa — a stanowiskiem dzieci pozamałżeńskich. Dziecko, którego rodzice nie są małżonkami — ma te same prawa, co dziecko zrodzone w małżeństwie, ma więc prawo do nazwiska tak samo, jak dziecko w małżeństwie, takie same prawa do alimentów i prawa spadkowe po ojcu i jego rodzinie.

Na odcinku przysposobienia, projekt wprowadza pewne zmiany w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym. Między innymi — przysposobić (adoptować) można tylko osobę małoletnią — i to tylko i wyłącznie dla jej dobra. Wreszcie — z projektu usunięte zostały przepisy, dotyczące zaręczyn jako instytucji, będącej pozostałością ustroju feudalnego i kapitalistycznego.

Nowa architektura radziecka



Stosownie do zarządzeń najwyższych władz ZSRR w Moskwie przystąpiono już do budowy wielu gigantycznych domów-palaców, o wysokości 16, 26 i 32 pięter. Domy te upięknią sylwetkę stolicy ZSRR — zgodnie z wymaganiami nowej, socjalistycznej architektury. Pierwszy z takich domów — o wysokości 17-tu pięter — zaopatrzone we wszystkie nowoczesne urządzenia, ciepłota, energia elektryczna itd. — zostanie wykończony już w 1951 roku.

U naszych przyjaciół

NAWADNIANIE PÓŁ W BULGARII

W Bułgarii przy budowie kanałów i służ nowego systemu nawadniającego na nizinie Byszliano — Tutra-

kańskiej, pracuje ponad 6 tysięcy osób. Budowa tego systemu ma ważne znaczenie ogólnopństwowe. W roku 1950 wody Dunaju będą wykorzystane dla nawadnienia północno-zachodnich rejonów kraju. W tym celu należy wybudować system nawadniający o ogólnej długości ponad 150 km.

Między robotnikami, zatrudnionymi przy budowie kanałów i służ, rozwinięto się współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu robót ziemnych do dnia 7 listopada, tj. do 32-jej rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej.

Z POBYTU DELEGACJI RADZIECKIEJ W PEKINIE

Agencja Sinchua podaje informacje o pobycie w Pekinie radzieckiej delegacji działającej kultury, z Aleksandrem Fadijewem na czele. Agencja donosi, że odbyło się szereg spotkań przedstawicieli kultury radzieckiej z przedstawicielami społeczeństwa chińskiego. Na jednym z takich spotkań delegacja radziecka witała Czu-En-Lai i Ho-Mo-Jo.

Ho-Mo-Jo powiedział w swym przemówieniu, że maszy pracujące posiadające zaufanie we własne siły, będą wznosiły siłę obozu pokoju i demokracji, na którego czele stoi Związek Radziecki i będą walczyć o trwałą pokój na całym świecie. W imieniu delegacji radzieckiej wygłosił przemówienie Aleksander Fadijew.

PRZYGOTOWANIE KADR SPECJALISTÓW NA WĘGRZECH

Rozwój gospodarki rolnej w Węgierskiej Republice Ludowej wymaga coraz większej ilości specjalistów, przygotowani których rząd węgierski poświęca wiele uwagi. Na Węgrzech istnieje Instytut Rolniczy, który przygotowuje specjalistów z dziedziny hodowli bydła i uprawy zbóż oraz wykładowców w szkołach rolniczych. Latem br. otwarto Akademię Rolniczą.

W roku 1948 w szkołach, instytucjach i na kursach rolniczych pobierało naukę 8.987 przyszłych specjalistów rolniczych. W toku realizacji planu pięcioletniego ilość ta znacznie wzrosła. Na przygotowanie specjalistów w dziedzinie rolnictwa państwo asygnuje, zgodnie z planem pięcioletnim, 130 milionów forintów.

Wytwory beletrystyczne Czernyszewskiego

Wytwory beletrystyczne Czernyszewskiego były drogowskazem postępowego społecznego; dzieła jego odegrały ogromną rolę w wychowaniu młodzieży rewolucyjnej w Rosji. Powieść „Co czynić?” była bezpośrednią odpowiedzią na rozpaczywe pytania młodzieży rewolucyjnej. Na tej powieści młodzież uczyła się poznawać drogę, którą kroczyli następnie zaścianki bojowników.

Dużą literacką wartość posiada jego powieść „Prolog”, przypominająca utwory Gogola. Gogol jednak ograniczył się do satyr, otwierając ujemne postacie szlachty i magnaterii rosyjskiej, a Czernyszewski przeciwstawił im postacie dodatnie. Piętnując ujemne przejawy życia rosyjskiego, otwiera nowych, postępowych ludzi, którzy budują jasną przyszłość rodzimego kraju.

Powieść „Prolog” wykracza poza ramy zwykłego utworu beletrystycznego, dając realistyczny obraz doniosłych pod względem społeczno-politycznym tzw. „lat sześćdziesiątych”. Dla charakterystyki tego okresu Lenin wykorzystał m.in. powieść Czernyszewskiego, dopatrując się w niej cennego dokumentu historycznego, obrazującego znakomicie oblicze społeczno-polityczne tych czasów.

Życie Mikołaja Czernyszewskiego było jednym wielkim pasmem poświęcenia dla spraw wyzwolenia ludu. Znaczenie jego wielkiej, postępowej myśli, która kształcała przyszłych rewolucjonistów, cenią ludzie radziecy a wraz z nimi cały świat postępowy.

Włodzimierz Zarzecki

Państwowa Filharmonia w Łodzi

Pierwsze 10 dni sezonu koncertowego 1949/1950

Państwowa Filharmonia w Łodzi, pozostająca pod dyktando prof. Romana Izykowskiego, w ciągu pierwszych dziesięciu zaledwie dni od chwili inauguracji ma już za sobą trzy koncerty: dwa piątkowe symfoniczne oraz pierwszy poranek niedzielny. Jest to niejako wstęp do planowej pracy na cały sezon. Postaramy się omówić te trzy koncerty, z których każdy miał inne oblicze, a zatem i różną wartość. Ocena niniejsza pójdzie przede wszystkim po linii czolowej wytycznej dzisiejszej rzeczywistości, mianowicie: udostępnienia kultury muzycznej najszerszym masom pracującym, ze szczególnym uwzględnieniem twórczości rodzimej. Misja upowszechniania muzyki — już nie tylko me łomem, ale wszystkim, zaś w pierwszym rzędzie tym, który do tychczas z jej porzuceniem nie miał i uszlachetniających wpływów korzystać nie mógł, to zadanie wielkiej doniosłości społecznej.

Inauguracja z przeszkojami

Afisz pierwszego koncertu (23 września rb.) uderzał pewną swoją stością, która musiała zdziwić, a może nawet i zgorszyć niejednego. Przywykliśmy bowiem do tego, że sezon koncertowy zawsze otwierano koncertem muzyki polskiej — zaś w danym wypadku twórczości polskiej został poświęcony zaledwie jeden tylko, środkowy punkt programu.



W pierwszym dniu sezonu koncertowego: M. Niekrasow, M. Dobroslubow, A. Pypin, G. Jelisejew, M. Czernyszewski.

Było to w pochmurny ranek 31 maja 1864 roku na placu Mytnickim w Petersburgu. Na specjalnie podwyższenie wprowadził kat człowieka w czarnym palcie, ustawiając go pod przegięciem, z którego wisiał łańcuch zakończony dwoma pierścieniami. Kat zerwał czapkę z głowy skazańca, zawiesił mu na piersi deskę z napisem „przestępca państwowy”, po czym rozkazał, aby wsunął ręce w pierścienie łańcucha. W takiej postawie „przestępca”, którym był Mikołaj Czernyszewski, stał w przeciagu piętnastu minut ze skrzyżowanymi na piersi rękoma, słuchając ogłaszanego przez wojskowego prokuratora wyroku. Też ponurę ceremonii asystowali: oddział wojska, policja i... grupa młodzieży rewolucyjnej, która obrzucała kwiatami

kom muzyki mało znany lub wcale nieznany Roger Ducasse. Zainteresowany przez nas dyr. Izykowski wyjaśnił, że program pierwszego koncertu przechodził różne przemiany i w dużej mierze musiał zostać zaimprowizowany. Przewidziano bowiem solista tego koncertu, Jan Ekier, jako członek jury Międzynarodowego Koncertu Chopinowskiego zajęty i związany swymi obowiązkami, przybyć do Łodzi nie mógł. Tymczasem on właśnie miał wykonać IV Symfonię Karola Szymanowskiego (z solową partią fortepianową). Należało dobrać innego solistę. Wybór, i to fortunny, padł na skrzypka Tadeusza Wrońskiego. W ten sposób jednak wbrew planom, jak również intencjom kierownictwa Filharmonii, program uległ nieprze widzanym zmianom.

Ale i ten w ostatniej chwili zmieniony program udowodnił, że aparat orkiestrowy udoskonała się coraz bardziej, że niezadługo zmieni się on w jeden całkowicie zgrany 66-osobowy zespół, poziom wykonawczy przewyższający w znaczenie zdobyte sezonu ubiegłego. Dowodził tego wykonanie II-jej Symfonii Brahmsa, op. 73, a szczególnie dwóch jej części: fine zyjnego Allegretto grazioso i pełnego wdzięku finału. Okupił również całkowicie zmianę przewidzianego programu i pełnym skupieniem dojrzałym i pełnym skupieniem — Tadeusz Wroński. Wykonał on świetnie koncert skrzypcowy A-dur opus 8 Mieczysława Karłowicza.

Jest to kompozycja, do której napisania nakłonił Karłowicza jego mistrz i ukochany nauczyciel

— sławny Stanisław Barcewicz. On też pierwszy odegrał ten koncert z rękopisu na jednym z wielkich koncertów symfonicznych lipińskiego Gwandhaus'u, w sezonie koncertowym 1903-4. Wykonanie tego koncertu przez Tadeusza Wrońskiego stanowiło, słusznie najbardziej udaną część całego wieczoru.

Koncert Pawła Sieriebriakowa

W tydzień później (30 września rb.) program następnego koncertu był już jednolity, niemal stylowy. Połączonego go byłym całkowicie twórczości Piotra Czajkowskiego.

Solista koncertu, znakomity pianista radziecki, Rektor Akademii Muzycznej w Leningradzie — Sieriebriakow wybrał sobie na swój występ fortepianowy koncert B-moll Czajkowskiego. Sieriebriakowa słyszał przed rokiem, jako wykonawcę recitalu. Tym razem grał z towarzyszeniem orkiestry. Wiemy, jakich warunków wymaga od pianisty ten wspaniały, bez presady — monumentalny koncert. Wykonawca musi zespolic w sobie tyleż watorów technicznych, co i pogłębienia samej interpretacji. Swego czasu Artur Rubinstein wyraził się, że koncert fortepianowy Czajkowskiego należy nie tylko do najpiękniejszych, ale i do najtrudniejszych dzieł tego rodzaju. Sam grał go zresztą z pasją i głębokim wyczuciem.

Paranek muzyki polskiej

Wreszcie w niedzielę (2 X. rb.) na poranku symfonicznym, poświęconym wyłącznie muzyce polskiej (Moniuszko, Zelenski, Noskowski, Niewiadomski, Karłowicz i Różycki) mieliśmy sposobność zapoznać się z II kapelmistrzem naszej orkiestry, Romanem Machilniczem, który prowadził paraneek. Młody ten i niewątpliwie zdolny dyrygent — należy przypuszczać — da nam jeszcze możliwość obszerniejszej cenny swego talentu. Tym razem stwierdzić należy, że przeko czył on wyraźnie w swym dyrygowaniu tzw. poprawność. A to już znaczy nie mało! Solistką poranku była sopranka, Zofia Siliwska, uczennica prof. Adeli Comte-Wilgockiej. Wybitna ta nauczycielka, znana ze swej sumienności i wszechstronnej wiedzy, nie dopuściłaby do publicznego występu swej wychowanki, gdyby ta nie wykazała odpowiednich kwalifikacji. Śpiew Z. Siliwskiej potwierdził to całkowicie.

Bolesław Busiakiewicz

pięciem śledzi rozwój wypadków rewolucyjnych w ojczyźnie i w Zachodniej Europie i notuje w pamiętniku, że rewolucja 1848—49 r. przekonała go o niemożności ewolucji społecznej bez walki.

Przełomowe znaczenie w życiu Czernyszewskiego miało spotkanie z Niekrasowem, który powierzył mu redagowanie działu krytyki i publicystyki w słynnym miesięczniku „Sowremiennik” — ówczesnym organie rewolucyjnych demokratów.

Od tej chwili zaczyna się doniosła działalność Czernyszewskiego, jako politycznego kierownika kolegium redakcyjnego „Sowremiennika”. Celem wielostronnej działalności Czernyszewskiego było — jak mówi Lenin — wejście w życie „idei rewolucji chłopskiej, idei walki mas o obalenie wszystkich dawnych władz” (Dziela, t. XV, str. 144). Jeszcze w roku 1850 Czernyszewski pisał, mając na myśli carat: „niech zginie, im prędzej, tym lepiej; niech naród wstąpi w swe prawa nieprzygotowany — podczas walki przygotowuje się przedziej”.

„We wszystkich dziedach Czernyszewskiego, czy były to prace filozoficzne, historyczne, ekonomiczne, krytyczno-literackie, czy też beletrystyczne, dzwiała jednakowa nuta — nuta potępienia niesprawiedliwości społecznej, samowoli władz, ucisku ludu” (Lenin). Policja carska bacznie śledziła działalność Czernyszewskiego. 7 lipca 1862 roku Czernyszewski został osadzony w kazamatach fortecy Piotra i Pawła. Po dwuletnim docho-dzeniu został skazany na 6 lat katorgi, po czym przymusowo osiedlił się w kraju Jakutów, na Północnej Syberii. Mężnie znosił okropny los i

służył na zesłaniu wzorem bohater-skiej postawy. Gdy w dziesiątym roku zesłania zaproponowano mu urzędowo, żeby złożył podanie do cara o ulaskawienie, odmówił kategorycznie, zapytując: „Za spełnienie jakiego czynu mam prosić o ulaskawienie? Wydaje mi się, że zesłano mnie jedynie za to, iż moja głowa różni się od głowy szefa żandarmerii Swałowawa, a czy to daje podstawę do próby o ulaskawienie?” I na doręczonym mu arkuszu papieru napisał swym wyraźnym piśmem: „Czyta-

dziesiątych aż do roku 1889 utrzymywał się na poziomie całkowitego materializmu filozoficznego, odrzucając niedzne niedorzeczności nekantyzmu, pozytywizmu, machizmu i temu podobnej gmatwaniny” (Materializm i empiriokrytycyzm).

Czernyszewski kontynuował i rozwijał tradycje materializmu, która zapoczątkowali w filozofii rosyjskiej Lomonosow, Radiszczew, Bieliński i Herceon.

Czernyszewski odrzucił idealistyczny punkt widzenia i rozumiał kon-

Wieżień caratu

Życie i walka

Mikołaja Czernyszewskiego

len. Rezygnuję z podania o ulaskawienie. Mikołaj Czernyszewski”.

Na zesłaniu spędził 20 lat. W czerwcu 1889 roku zezwolono Czernyszewskiemu na powrót do rodzinnego Saratowa. Wznowił działalność literacką, lecz był wyczerpany, chorował i 29 października 1889 roku zakończył życie. W Saratowie, w domu gdzie się urodził, wychował i zmarł, władze radzieckie urządziły muzeum, zaopatrzone bogato w książki i przedmioty osobiste Wielkiego Człowieka.

Czernyszewski był uczonym-nawiatorem wielkiej miary. Lenin wysoko ocenił poglądy filozoficzne Czernyszewskiego. „Jest jednym rosyjskim, prawdziwie wielkim pisarzem — pisal — który potrafił od lat pięć

kretną zależność czynów ludzkich od warunków bytu. Był znacznie bliższy marksizmu, niż jego poprzednicy i krytycznie ustosunkowywał się do zachodnio-europejskiej filozofii materialistycznej. „Z utworów Czernyszewskiego — pisał Lenin — wieje duchem walki klasowej”.

Swoją filozofią materialistyczną Czernyszewski wywarł olbrzymi wpływ na rozwój kultury rosyjskiej, przyczyniając się m.in. do powstania ideowej literatury realizacyjnej. Wielej pisarze rosyjscy: Niekrasow, Saltykow-Szczedryn, Korolenko, ulegali jego wpływowi filozoficznemu, odzwierciedlając rzeczywistość, widoczną jak charakter caratu, piętnując ucisk polityczny i ucisk ekonomicz-

ny mas pracujących, walcząc o sprawiedliwość społeczną.

Utwory beletrystyczne Czernyszewskiego były drogowskazem postępowego społecznego; dzieła jego odegrały ogromną rolę w wychowaniu młodzieży rewolucyjnej w Rosji. Powieść „Co czynić?” była bezpośrednią odpowiedzią na rozpaczywe pytania młodzieży rewolucyjnej. Na tej powieści młodzież uczyła się poznawać drogę, którą kroczyli następnie zaścianki bojowników.

Dużą literacką wartość posiada jego powieść „Prolog”, przypominająca utwory Gogola. Gogol jednak ograniczył się do satyr, otwierając ujemne postacie szlachty i magnaterii rosyjskiej, a Czernyszewski przeciwstawił im postacie dodatnie. Piętnując ujemne przejawy życia rosyjskiego, otwiera nowych, postępowych ludzi, którzy budują jasną przyszłość rodzimego kraju.

Powieść „Prolog” wykracza poza ramy zwykłego utworu beletrystycznego, dając realistyczny obraz doniosłych pod względem społeczno-politycznym tzw. „lat sześćdziesiątych”. Dla charakterystyki tego okresu Lenin wykorzystał m.in. powieść Czernyszewskiego, dopatrując się w niej cennego dokumentu historycznego, obrazującego znakomicie oblicze społeczno-polityczne tych czasów.

Życie Mikołaja Czernyszewskiego było jednym wielkim pasmem poświęcenia dla spraw wyzwolenia ludu. Znaczenie jego wielkiej, postępowej myśli, która kształcała przyszłych rewolucjonistów, cenią ludzie radziecy a wraz z nimi cały świat postępowy.

6 października



UWAGA, DZIELNICA GÓRNA-PRAWA!

W piątek, 7 października o godz. 17-ej punktualnie w lokalu Dzielnic...

UWAGA, PRELEGENCJA DZIELNICY ŚRODMIEJSKA-PRAWA PZPR

W dniu 7 października 1949 r. odbędzie się odprawa prelegentów w lo...

Inwalidzi wojenni w walce o pokój

Przesłali przedstawiciele kół Związku Inwalidów Wojennych RP...

Tow. Maślankowska Natalia

Przewodnicząca Rady Zakładowej P.Z.P.B. Nr. 2 oddział I. Długoletnia pracownica naszych zakładów, zmarła 3 b. m.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 6. bm. o godz. 4-tej po południu.

Rada Zakładowa i Komitet Fabryczny

Nowa Hala Targowa Centrali Tekstylnej otwarta przy ul. Ogrodowej 4

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyła się uroczystość otwarcia Hali Targowej Centrali Tekstylnej...

mieścia nie była należycie obsługiwana przez sklepy tekstylne sektora uspołecznionego...

Dlaczego nie wyremontowano na czas budynków szkolnych przy ul. Kątnej i Piotrkowskiej?

Nauka w szkołach, rozpoczęta przed miesiącem — jest już obecnie w pełnym toku...

br. Nie było więc możliwe ukończenie remontów w czasie wakacji.

Chopin wśród robotników

Wczoraj w świetlicy Bawelnianej Szesnaście otwarta została wystawa poświęcona życiu i twórczości Fryderyka Chopina...

Podobno lokale szkolne przy ul. Kątnej i Piotrkowskiej mają być wyremontowane całkowicie...

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO NR 9 w Łodzi, ul. Łąkowa 23-25

zatrudni od zaraz: 1) Majstrów tkackich z wieloletnią praktyką 2) Wykwalifikowanych tkaczy (czki) 3) Przędki na wrzeciona cienkie...

Zima za pasem Przyspieszyć remonty domów!

Obywatelska pomoc załóg robotniczych godnym przykładem dla Komitetów Domowych

Szybkimi krokami zbliża się zima — już zwiastują ją coraz chłodniejsze dni jesienne...

Zadanie nie jest łatwe, zwłaszcza, że Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, któremu zlecono roboty...

PIĘKNA INICJATYWA ROBOTNIKÓW

Dlatego na specjalne uznanie i szczególną pochwałę zasługują inicjatywa robotników fabryk łódzkich...

NIE WOLNO SIEDZIEĆ Z ZAŁOŻONYMI RĘKAMI

Niewątpliwie mieszkańcy domów — zamiast siedzieć z założonymi rękami i czekać na „kolejkę”...

OBIOWIĄZKI KOMITETÓW DOMOWYCH

Na tym tle przykrym zgrzytem odbija się bezczynność wielu Komitetów Domowych...

Junacy dobrze się spisują

W osiedlu ZOR-u na Bałutach rozpoczęto już prace ziemne przy wykopie pod fundamenty nowego mieszkalnego bloku...

Stoki będą miały nową szkołę

Niedawno informowaliśmy naszych czytelników o projekcie budowania nowej szkoły 11-letniej na Stokach przy ul. Serpentynej...

Przed koncertem w hali sportowej

Zapowiedziany na dzień 8 października wielki koncert w Hali Sportowej budzi powszechne zainteresowanie...

PO WIELKICH SUKCESACH W WARSZAWIE

Tylko na krótki czas w Łodzi! pod dyr. Din-Dona NA PLACU LEONARDA OTWARCIE CYRKU

Miasto i jego Bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę Brak przystanku tramwajowego

Rada Zakładowa CT Hurtowni Jedwabniczo-Galanteryjnej w Łodzi, pr. Dr. Kopcińskiego 75 udeśliła nam następujący list: „90 procent naszych...

Ul. Janosika na Stokach nieuporządkowana

Ob. Józef Szkołowski pisze: „Mieszkańcy Stoków i Sikawy zaniepokojeni są złym tempem robót brukarskich na ul. Janosika...

Niewątpliwie Wydział Komunikacji Zarządu Miejskiego przypomni sobie o ul. Janosika i przyjdzie z pomocą jej mieszkańcom.

Nie 2 — a 3 budynki mieszkalne!

Załoga ZOR-u na Bałutach przekracza plan i odrabia zaległości w robotach

Sprawozdanie z przebiegu prac w osiedlu ZOR-u na Bałutach, złożone na naradzie technicznej załogi w dniu 23 sierpnia br. przez kierownika budowy ob. Langnera...

wykonany w terminie” — tak brzmiało budowlarzy. Narada techniczna załogi zajęła się szczegółowym opracowaniem planu wyrównania zaległości...

Junacy dobrze się spisują

Ofiarna praca brygady SP I Gimnazjum i Liceum Przemysłowego



Stoki będą miały nową szkołę

Niedawno informowaliśmy naszych czytelników o projekcie budowania nowej szkoły 11-letniej na Stokach przy ul. Serpentynej...

W osiedlu ZOR-u na Bałutach rozpoczęto już prace ziemne przy wykopie pod fundamenty nowego mieszkalnego bloku...

Przed koncertem w hali sportowej

Zapowiedziany na dzień 8 października wielki koncert w Hali Sportowej budzi powszechne zainteresowanie...

CENTRALA TEKSTYLNA DZIAŁ KADR w ŁODZI

Fachowca - włókiennika (pożądany inżynier lub technik) obeznanego z zagadnieniami handlu włókienniczego.

ZARZĄD CENTRALNY TECHNICZNEJ ONSŁUGI ROLNICTWA

Łódź, Al. Kościuszki 46 zatrudni od zaraz — na miejscu i na wyjazd: KSIĘGOWYCH BILANSISTÓW KSIĘGOWYCH NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW KSIĘGOWOŚCI I FINANSÓW.

Więści z kraju

TRAWLER „SATURNIA” WYKONAŁ TEGOROCZNY PLAN

Trawler „Saturnia”, należący do floty „Dalmoru”, wykonał w czasie ostatniego swego rejsu pod dowództwem szypa Pawła Gica, tegoroczny plan połowowy. Przywiózł on 132 tony ryb, przeważnie śledzi. Była to piąta wyprawa tego statku podczas bieżącego sezonu śledziowego. Ogólny wynik wypraw „Saturni” wyraża się ilością 556 ton ryb, co stało się rekordem.

TEATR

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”.
Z chwila rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywinińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymczyńskiego.

TEATR LALEK „PINOKIO” TPD Nawrot 27, tel. 135-74

Codziennie prócz poniedziałków, godz. 9.30, w niedziele i święta godz. 12 „Czarodziejski kalosz”.

TEATR ZIMOWY „OSA” Traugutta 1

Dnia 8 września br. komedia muz. „Krawiec w zamku” — godz. 19.30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

W środę, dn. 5 października i codziennie o godz. 19.15

„PTASZNIK Z TYROLU” operetka w 3-ach aktach K. Zellera. Udział bierze cały zespół artystyczny. — Chór, balet, orkiestra.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI ul. Jaracza 2

Dziś, dnia 6 października, i jutro, dnia 7 października — teatr niezwykły.

CYRK NR 1 (Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona

Codziennie o godz. 16 i 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

KINA

ADRIA (Stalina 1)
„Świat się śmieje”
godz. 16, 18, 20

BALTYK (Narutowicza 20)
„Ali Baba i 40 rozbójników”
godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31)
„Catering serca”
godz. 18, 20

GDYNIA — (Daszyńskiego 2)
„Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 42”
godz. 11, 12, 13, 16; 17, 18, 19; 20 i 21.

HEL (Legionów 2-4) — dla młodz.
„Kłątka słowicza”
godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173)
„Rzym miasto otwarte”
godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67)
„Potępieniec”
godz. 15.30, 18

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74-76)
„Dni zdrady”
godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
„Ostatnia noc”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

ROMA (Rzgowska 84)
„Trójka Trefl”
godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2)
„Czerwony krawat”
dla młodzieży godz. 16

STYLOWY (Kilińskiego 123)
„Góra Dziewcząt”
dla młodzieży godz. 16

SWIT (Bałucki Rynek 2)
„Moja Mia”
godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108)
„Złoty róg”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY — Sienkiewicza 40 —
„Dni i noc”
godz. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)
„Potępieniec”
godz. 15.30, 18, 20.30

WISŁA (Daszyńskiego 1)
„Potępieniec”
godz. 16, 18.30, 21

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16)
„Pan Nowak”
godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA
„Żelazny Działek”
godz. 16.30, 18.30, 20.30

nowi 107,4 proc. planu. Przed zakończeniem sezonu śledziowego na Morzu Północnym statek przeprowadził jeszcze 3 wyprawy.

PRACE POGŁĘBIARSKIE W PORTACH WYBRZEŻA ZACHODNIEGO

W ramach 100-milionowego kredytu, Państwowe Przedz. Robót Czerpalnych i Podwodnych przeprowadza w portach wybrzeża zachodniego prace pogłębiarskie.

Po zakończeniu zaplanowanych na rok bieżący robót w Uście, pogłębiarki rozpoczęły prace w Darłowie.

Niezależnie od tego, w szybkim tempie przeprowadzane jest pogłębianie portu w Świnoujściu.

Ogółem do końca br. z basenów portowych wybrzeża zachodniego wydobytą będzie 1,2 mil. m sześci. piasku.

NOWE TRANSPORTY RYB Z POŁÓW DALEKOMORSKICH

Do portu gdyńskiego wpłynęły 2 polskie trawlerzy rybackie Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor” — „Orion” i „Polisia”, które przywiózły łącznie 280 ton ryb. Trawler „Polisia” przywiózł ponadto dla muzeum morskiego w Gdyni rzadkie okazy ryb z Oceanu Lodowatego.

RADIO

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Pogadanka B. Horowskiego „O ruchu współzawodnictwa na wsi”. 14.30 (L) Muzyka lekka. 14.45 (L) Aktualności Łódzkie. 14.55 Koncert solistów. 15.30 „Śpiewamy piosenki” — aud. słowno-muz. dla dzieci. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) „Sprawy naszego miasta”. 16.25 (L) Fantazje z oper włoskich. 16.45 (L) „Co słychać w szkolnej gromadzie” — aud. w oprac. H. Ożogowskiej. 17.00 „Słuchamy muzyki” — aud. słowno-muz. 17.35 (L) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe” — aud. słowno-muz. dla młodz. w oprac. mgra M. Drabnera (I). 18.00 Reportaż 18.15 Muzyka ludowa. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I. — Wykład z cyklu: „Przyroda ożywiona”. 19.00 „Filozofia orężem walki klasowej”. 19.15 Międzynarodowy Konkurs Chopinowski. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Słuchamy muzyki”. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.40 „Niziny” — powieść E. Orzeszkowej (2). 22.00 (L) Felieton E. Martuszkiewicza pt. „Film o Bitwie Stalingradzkiej”. 22.13 (L) Program lokalny na jutro. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transm. do Czechosłowacji. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka rozrywkowa. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Uśmiechnij się

ZBUNTOWANY MAŁ



— A dlaczego to ja muszę ci zawsze ustępować? —

W. Ażaiw 279

Daleko od Moskwy

Tania czekała, co dalej powie, ale spojrzenie jej onieśmieliło Beridze, więc zwrócił się do milczącego Aleksiego.

— A ty? czego byś się dorwał, powróciwszy z tajgi?

— Wyprosiłbym u Zalkinda, aby przyjął mnie na sublokatora, zająłbym kąpek z miękką kanapą i leżąc czytałbym, jedną za drugą, grube księgi: Conan-Doyle’a, Juliusza Verne’a, Fenimora Coopera, Dumasa — ze smutkiem wyjaśnił Aleksy swoje marzenia.

Beridze odczuł ból serca: „Biedaku, ciebie rzeczywiście należałoby chociaż na tydzień ułokować w jakieś miłej, dobrej rodzinie, pod opieką mądrych, serdecznych ludzi”. Głośno zaś powiedział: — Jeśli człowiek mieszka w normalnych, kulturalnych warunkach, jest niezadowolony — narzeka, wzdycha, wszystko mu się nie podoba. A gdyby pobyl w tajdze, albo na Arktyce rok — zacząłby rozumieć i cenić każdą rzecz w swoim dawnym mieszkaniu.

— Kiedyś pokażecie się w mieście, przyśła wam wze-

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Sportowi działacze Łodzi wypowiadają się w sprawie historycznej uchwały Biura Politycznego KC. P.Z.P.R.

W dalszym ciągu wypowiedzi w sprawie uchwały Biura Politycznego KC. P.Z.P.R. o reorganizacji wychowania fizycznego i sportu oddajemy głos prezesowi Zrzeszenia sportowego Związku wiec-zryw i wiceprezesowi ŁOZPN.

Uchwała Biura Politycznego naszej Partii w sprawie kultury fizycznej i sportu, przyjęta została z wielką radością przez aktyw sportowy zarówno w gronie czynnych sportowców jak i działaczy.

Postanowienia ujęte w 14 punktach, wyczerpująco omawiają całość zagadnienia na odcinku kultury fizycznej i sportu, a ponadto wskazują drogi jakimi pójść dalszy rozwój sportu, zapewniając mu jednocześnie pełną opiekę ze strony Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Uchwała Biura Politycznego nakłada obowiązek na każdego członka partii, który uprawia sport bądź pracuje na odcinku wychowania fizycznego, wypełnienia określonych zadań. Zadaniem każdego z nas jest mobilizacja młodzieży szkolnej i robotniczej wokół przodującej młodzieży, zrzeszonej w Z. M. P. W oparciu o ideologiczne oblicze Z. M. P. musimy zaplanować szeroką akcję ideowo-wychowawczą i kulturalno-oświatową. Na odcinku umosowienia sportu stoi przed nami aktualne zadanie spopularyzowania wśród młodzieży i starszych — marszów jesiennych. Musimy jeszcze bardziej powiązać się z Ludowymi Zespołami Sportowymi. Okres miesięcy zimowych powinien być wykorzystany dla gimnastycznych popisów i ćwiczeń na salach w mieście i połączone z odczytami i dyskusjami na tematy społeczno-polityczne.

Udział sportowców w przejawach życia ogólnopolskiego przybiera z każdym miesiącem rozmach. Jednak wiele jeszcze z nas obarczonych jest naleciałością mi okresu kapitalistycznego, uważając, sport, jedynie za pastwę rozrywki. Sport w Polsce przedwrześniowej rzeczywistości miał za zadanie odwrócić uwagę klasy ro-

botniczej od zagadnień ekonomicznych i politycznych. Ale nam przecież zależy, aby każdy obywatel był członkiem świadomym swej pozycji społecznej i swych zadań.

W Polsce Ludowej, uprawiający wychowanie fizyczne i sport muszą być świadomymi budowniczymi Polski Socjalistycznej, muszą brać aktywny udział w akcjach masowych z całym ruchem robotniczym.

I dlatego rzesze sportowców przy pomocy wyszkolonych kadr fachowych będą podnosiły swą sprawność fizyczną, by być gotowym do pracy, a w razie potrzeby stanąć w obronie Ludowej Ojczyzny.

Wypełnienie zadań jakie stawia przed nami Partia na odcinku wychowania fizycznego i sportu — to dobrze spełniony obowiązek wobec Polski Ludowej — to walka o pokój — to zaszczytny start do odznaczenia tytułem działacza kultury fizycznej względnie tytułem zasłużonego mistrza sportu.

Wykonanie zadań partyjnych — to sekcje gimnastyczne w każdym klubie i kole sportowym — to masowy udział sportowców w konkurencjach o odznakę sprawności fizycznej.

Aby nadać w akcjach masowych większą rywalizację, należałoby wprowadzić międzykolewne i międzyklubowe współzawodnictwo. Klub względnie kole sportowe, które wykaze się największą ilością zgłoszonych zawodników do marszów jesiennych, biegów narodowych, zorganizowanych imprez kulturalno-oświatowych itp. otrzymałoby odpowiednią na-

Nuda i jeszcze raz nuda... „Naramiennik m. Łodzi” Spalił całkowicie na panewce

Tegoroczny wyścig kolarski o „Naramiennik Łodzi”, jakkolwiek zalicza się on do tak zwanych wyścigów klasycznych nie wypadł wczoraj imponująco. Przede wszystkim zbyt późno pora, jak to, że odbył się on w dzień powszedni sprawiły, że publiczności zebrano mało i na starcie z renomowanych zawodników stanęło zaledwie kilku: Leśkiewicz Jerzy, Targowski, Pietraszewski Lucjan (z Gwardii warszawskiej) oraz Gabrych, Borucz, Malinowski, Marchwiński i Pietraszewski Marian z Łodzi.

Złębnieta publiczność ziewała prawie półtorą godziną. Na torze nie było zbyt ciekawego, a ogólnie panująca nuda nie zdołała przetrwać nawet lotne finisze, których miłośnicy aż pięć. Pozbawiona jakiegoś planu jazda łodziem zupełnie słuszenie denerwowała publiczność. Z ulgą też przyjęła ona gong zapowiadający ostatni finisz i z większą ochotą niż zwykle opuszczała tor helenowski.

„Naramiennik Łodzi” zdobył młodzik kolarz ze Szczecina Borowski, przejeżdżając 50 km. w 1:22.46 godz. Drugim był Leśkiewicz J. (15 pkt.), trzecim Borucz (8 pkt.), czwartym Gabrych (7 pkt.) i wreszcie piątym Targowski, który przez 20 km. prowadził samotnie wyścig o 200 m. przed pozostałymi zawodnikami (I). Targowskiemu dopędzono dopiero po drugim finiszu i to tylko zawdęcając młodym kolarzom szczytniejszym najbardziej jeszcze ambitnie ja dającym z całego tego małego, ale „dobranego” towarzystwa.

Dochód z imprezy przekazano na odbudowę Warszawy.

Kącik ŁOZPN Obsada Sędziowska dzisiejszych spotkań

Kolarski kół. 16.30 Kolarski II Widzew I B (Panfil).
Zgierz godz. 16.30 Włóknierz II — PTC I B (Górecki J.).
Liniowi na zawody Związkowiec — Kolejarz (Eklar, Turuski).
ŁKS Włóknierz — Włóknierz Zgierz (Lewandowski Mike).

Sport w ZSRR

Taki jest sportowiec radziecki

Sportowcy radziecki nigdy nie zamknęli się w małym kole zainteresowań czysto sportowych. Jest on przede wszystkim budowniczym swego państwa i bierze aktywny udział we wszystkich pracach. Podczas niedawno odbytych wszechzwiązkowych mistrzostw w strzelaniu sportowcy wydawali swą gazetkę ścienne bogato ilustrowaną karykaturami uczestników mistrzostw i ozdoby epigramami. Wyjścia każdej gazetki oczekiwano z niecierpliwością. Oto sportowcy radziecki przed jedną ze swych gazetek.



Pierwszy „krok pięściarski” w Tomaszowie i Piotrkowie

Tegoroczny „Pierwszy Krok” pięściarski rozgrywany jest w dwóch grupach: w Łodzi oraz na prowincji w Tomaszowie i Piotrkowie.

W oczekiwaniu w Piotrkowie rozegrane zostaną ćwierćfinały. W piątek w Tomaszowie zwycięzcy ich walczycy będą o wejście do finału, który rozegrany zostanie I i II grupy razem.

GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 56, III p.	
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Zwirki 19, tel. 206-65.	
Telefony:	
Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-29
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25
wewn. 10	
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	218-42
Dział muśki	233-29
Dział miejski i sportowy	234-21
wewn. 8 i 11	
Dział ekonomiczny	233-29
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21
wewn. 9	
Redakcja nocka	172-51
Kopertaż:	
Łódź, Piotrkowska 70,	tel. 222-22
Administracja	260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55	tel. 111-50 i 114-75